KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 17 (29) Maja 1859 Roku. № 142. Jutro, ŚŚ. Felixa Papi i Ferdynanda Kap:. Jutro, we Wtorek i Srodę, Krzyżowe dni.

Wczoraj o godzinie 8ej z rana, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, odbyła się Wotywa, na cześć N. MARJI P. jako w miesiącu Czci Jej poświęconym, oraz na intencję Braci, Członków i Protektorów, celebrowana przez W. JX. *Habielskiego*. W czasie tej, grono utalentowanych PP. Amatorek i Amatorów, pod przewodnictwem J. K. *Chwalibóga*, (Dyrektora Chóru Archi-Konfraternji), wykonało Mszę na pięć głosów z organem, napisaną przez tegoż, na Offertorjum Trio „z Mojżesza" *Rossiniego*, na BENEDICTUS, Pieśń do N. MARJI P., solo sopran z chórem, Ign: *Dobrzyńskiego*; zakończył zaś hymn do MATKI BOZKIEJ: *Gwiazdo śliczna*, ułożony na 4ry głosy, z tematów ludowych przez J. K. *Chwalibóga*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, rozkazać raczył, przywdziać u Dworu CESARSKIEGO, czterodniową żałobę, licząc od dnia 7 (19) Maja, z okoliczności skonu J. C. W. Arcy-Xięcia *Jana* Austrjackiego.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Kościoła Parafjalnego w Waliszewie: *a*) rs. 600, *b*) rs. 750, *c*) rs. 210; 2) dla dwóch mężczyzn i dwóch kobiet najuboższych ze wsi Psar i Płuszczynowa rs. 600; 3) dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS; 4) Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; 5) dla Instytutu Głuchoniemych; 6) dla Instytutu Ociemniałych; 7) dla Sal Ochrony pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, wszystkich w Warszawie, po rs. 180; 8) dla Starców i kalek w Górze Kalwarji rs. 180; 9) dla Kassy wsparcia podupadłych Lekarzy, wdów i sierot biednych po Lekarzach pozostałych rs. 180; 10) dla Szpitala Powiatu Łowickiego rs. 180, przez niegdy Benedykta *Wilxyckiego*, uczynione.

We Wtorek d. 31 b. m., o godz: 10ej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, Nabożeństwo i poświęcenie Pomnika, dla ś. p. Florjana *Marczewskiego*, b. Naczelnika Wydziału Technicznego w Zarządzie Komunikacji; na które pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Karolcio *Kozłowski*, przeżywszy lat dwa miesięcy sześć, w dniu 27 Maja r. b. zmarł. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają na exportację zwłok, dziś o godzinie 7ej po południu, z Kościoła XX, *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Annę *Szachowską*, wdowę po Majorze; tudzież P. Marcelę *Frydrychewicz* z Petersburga przybyłą, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz: - Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., a następnie w każdą Niedzielę i Święto (z wyjątkiem d. 11 (23) Czerwca, jako Uroczystości BOŻEGO CIAŁA), wyprawiane będą Drogą Żelazną *pociągi spacerowe*, z Warszawy do Skierniewic i Stacji pośrednich, z wydaniem publiczności biletów jazdy, za opłatą zwykłą, a z powrotem bezpłatnym. Pociągi te podług nowego rozkładu jazdy wyprawiane: z Warszawy o godz: 1ej z połud:, z Pruszkowa o godz: 1ej minut 35, z Brwinowa o godz: 1ej m. 45, z Grodziska o godz: 2ej, z Rudy o godz: 2ej m. 30, z Radziwiłowa o godz: 2ej m. 55; przybędą do Skierniewic o godz: 3ej min: 15 po południu, a z powrotem wyjdą ze Skierniewic o godz: 7ej m. 20 wieczór, z Radziwiłowa o godz: 7ej m. 45, z Rudy o godz: 8ej m. 30, z Grodz: o godz: 9ej, z Brwinowa o godz: 9ej m. 15, z Pruszkowa o godz: 9ej m. 25, i przybędą do Warszawy o godz: 10 wieczór. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu odejścia pociągu od godziny 12ej w południe.— *Rosenbaum*.

W dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 10tej z rana, w Rynku Starego-Miasta, odbędzie się exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobach Jana *Janiszewicza* i Wincentego *Kwiatkowskiego*.

P. Leon *Kunicki* autor powieści nad-Bużańskich, którego prace drukowane były po różnych czasopismach, złożył na ręce Opieki dzieci po ś. p. Stanisławie *Jachowiczu* pozostałych, rękopism swój pod tytułem: *Szkice Obyczajowe*, dedykowane Laurze Hrabinie *Scypionowej*, Ciotce autora, a obejmujący cztery oryginalne powieści; przeznaczając honorarjum, jakie by kto za takowy chciał ofiarować, na rzecz funduszu wznieść się mającego ś. p. *Jachowiczowi* pomnika. Rękopism ten, deponowany w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, jest każdego czasu tamże do przejrzenia, i stanie się własnością więcej dającego, w terminie 20 Czerwca r. b. Ceny minimum nie oznacza się żadnej; wysokość takowej pozostawia się zupełnie uznaniu osób, któreby rzeczony rękopism po rozpatrzeniu nabyć chciały. Spodziewać się bowiem należy, że nie tylko rzecz sama ale i cel zamierzony wywoła konkurencję, a z nią i podanie cen takich, które nie będą do odrzucenia.

Sprzyjająca pogoda i ciepło przyspieszyły w r. b. kąpiele Wiślanne, które już od dni kilku na dobre rozpoczęte zostały. O ile zaś ciepła sprzyjają, dowodem tego najlepszem, iż woda w Wiśle, dochodzi od 16 do 18 stopni ciepła według ciepłomierza *Reaumura*.

Teatr w Płocku znacznie upiększony został, a to przez oświetlenie go na sposób większych teatrów. Na ten cel zakupiono w fabryce P. F. *Trelle*, żyrandol o 12tu lampach, dziewięć latarni z posrebrzanemi rewerberami i dziewięć lamp do oświetlenia sceny, które pod każdym względem odpowiadają swemu celowi.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych, iż z dniem 1m Czerwca r. b., zakładam Szkołę Elementarną prywatną żeńską, przy ulicy Widok, w domu W. *Makulca* pod Nrem 1574*b*. Również na własnym fortepjanie, udzielam lekcje muzyki za pomierną cenę.— *Michałowska*.

(Art: n.) W dniu 12 Marca r. b. w majętności Rodziców Siedliszcza Bramowego, Pow: Hrubieszowskim, zszedł z tego świata w 20tym roku życia, Izydor *Radziejowski*, Syn Józefa i Domicelli z Sznechowskich. Zaledwie po skończeniu nauk agronomicznych w Marymoncie, przybył otoczyć Rodziców przywiązaniem synowskiem, podobało się NAJWYŻSZEMU powołać go do chwały Swojej. Połączmy Modlitwy nasze, aby BÓG miłosierny zesłał potrzebną siłę Rodzicom do wytrwania w ciężkiej boleści podzielonej przez Rodzinę, Przyjacioł i Włościan Siedliszcza, którzy na ramionach swych zwłoki ś. p. *Izydora*, jako młodzieńca pełnego najpiękniejszych nadziei i przyszłej podpory rodzeństwa, a ozdoby społeczności, ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku.— M. Ch:,

W Nrze 71 r. b. *Kurjera Warszawskiego*, wzywano sukcessorów ś. p. Kazimierza *Pułaskiego*, mianowicie: dwie siostry z Pułaskich *Barzyńskie*, lub sukcessorów tychże *Barzyńskich*. Należąc także do liczby sukcessorów ś. p. Kazimierza *Pułaskiego*, mam sobie za obowiązek sprostować takowe ogłoszenie, podaniem wiadomości o rzeczywistych sukcessorach ś. p. Kazimierza *Pułaskiego* sformowane z dokumentów, jako to: 1) Kazimierz Antoniego syn *Sufczyński*, z siostrą, wdową po Jenerale-Majorze Wojsk Rossyjskich *Kolubakin*, po matce Pawlinie Józefa córce z Pułaskich *Sufczyńskiej*. 2) Sukcessorowie Joanny Józefa córki z Pułaskich *Walewskiej*. 3) Sukcessorów Józefy, Józefa córki z Pułaskich *Sławuszewskiej*, Kazimierz i Józefa, Kazimierza dzieci *Sufczyńskie*, i sukcessorowie *Burzyńskich*. Przytem niżej podpisana, ma zaszczyt upraszać P. *Krzyżanowskiego*, interesującego się tą wiadomością, o zgłoszenie pod adresem przez Żytomierz na Kujawskiej ulicy w domu własnym, dla powzięcia bliższych w rzeczy pomienionego spadku informacji. — Z Sufczyńskich Marja *Kolubakin*.

Z Lublina.— Zacny i światły Doktorze Adolfie *Edelsztein!* Nieść pomoc cierpiącej ludzkości, pocieszyć strapione serca, ukoić ciężkie bóle, otóż to twoja funkcja, otóż to twoje powołanie! I o ileż ono święte, o ileż ono uwielbienia godne, tem bardziej, gdy wolne jest od wszelkiej interesowności, gdy połączone z prawdziwem poświęceniem się braterskiem, z prawdziwą uprzejmością? Otóż wróciwszy do zdrowia po dolegliwych cierpieniach na oczy, od których po BOGU twoje tylko światłe studja uwolnić mnie zdołały, poczytuję sobie za święty i miły obowiązek, złożyć ci publicznie hołd niniejszy, w dowód najszczerszej mej wdzięczności i najgłębszego szacunku.— M. *Walter*. (W. Doktór Adolf *Edelsztein*, mieszka w Lublinie przy ulicy Grodzkiej).

Już donieśliśmy o zejściu z tego świata w Petersburgu, znanego Artysty Kazimierza *Wernika*, Warszawianina i ucznia *Szopena*. Dziś więc dodamy jeszcze, że d. 6 Maja w obecności wielu Przyjacioł i Uczennic, zwłoki ś. p. *Kazimierza*, włożone zostały do trumny, przyczem jeden z Duchownych piękną i stosowną miał mowę. Następnie Przyjaciele zanieśli trumnę na barkach do Kościoła Ś᷊tej Anny, czarnym kirem wybitego, gdzie na katafalku przed Ołtarzem ją postawili. Dnia 8 b. m. o godzinie 1ej z południa, nastąpiła exportacja. Mnóstwo Przyjacioł, Uczniów i Uczennic z znakomitych domów, otaczało trumnę zgasłego; to widok prawdziwie wzruszający, kiedy młode te osoby nie tamując szczerego żalu całą trumnę wieńcami z najpiękniejszych kwiatów pokryły, w dowód, jak wysoko Nauczyciela swego ocenialy. Po bardzo czułej i zaszczytnej mowie z ambony, trumna przez Przyjacioł na barkach z Kościoła wyniesioną i na karawanie postawioną została, następnie zaś obecni, a pomiędzy niemi i płeć żeńska, pieszo Nieboszczyka na smętarz Wołkowski odprowadzili. Ś. p. Kazimierz *Wernik*, urodził się w Warszawie 1828 r. gdzie rodzina jego znaną jest z muzykalności, kształcił się głównie w grze fortepjanowej, z razu pod kierunkiem matki, a potem P. Józefa *Nowakowskiego*, zasłużonego Nauczyciela i Kompozytora w Warszawie. *Wernik* tak przed wyjazdem zagranicę dla dalszego kształcenia się pod okiem *Szopena* w grze, a w kompozycji pod *Reberem*, jak i po powrocie, występował kilka razy publicznie. Gra jego była świetna, zalecała się myślą i uczuciem. Od r. 1849, ciągle przemieszkiwał w Petersburgu.

P. Redaktorze! Jak niesłuszną i niesprawiedliwą rzeczą jest, mieszać się w cudze interesa, każdy o tem wie, jednakże są ludzie, którzy pod pozorem życzliwości i dobrego serca, tak postępowali w pewnej domowej sprawie pomimo woli stron działających, iż jedna z nich niesłusznie ustąpić musiała. Racz więc szanowny Redaktorze, zamieścić ten mały artykulik w kolumnach swojego pisma, a spodziewam się, że oni, poczuwających się do tego zdoła na przyszłość poprawić.— A. T. (Jeden z Prenumeratorów).

Xięgarnia Michała *Frühlinga*, przy ulicy Nowy-Świat pod Numerem 57, odebrała do czytelni swej następujące nowości: *Siemiński*, Literatura; *Koźmian*, Stefan Czarnecki; *Syrokomla*, Zofja Xiężniczka Słucka; *Chęciński*, Szlachectwo duszy; Felliet *Oktaw*, Miłość ubogiego młodzieńca; Pamiętniki *Łosia;* Pamiętniki *Kowalskiego; Dmochowski*, Nowe drogi. Polegając jedynie na moralnej odpowiedzialności abonentów, czytelnia nie żąda składania na abonament xiążek, zwykłego zastawu rs. 3, mając nadzieję, iż tym sposobem ułatwi i rozpowszechni czytanie xiążek, lecz tylko za opłatą miesięczną z góry od xiążek polskich k. 60, a z francuzkiemi k. 75. Czytelnia udziela swym abonentom zaraz po wyjściu z pod prassy wszelkie dzieła, bądź z lekkiej bądź z naukowej literatury, a z każdego dzieła posiada po kilka exemplarzy, aby wszelkiemu żądaniu zadość uczynić. O ile zaś czytelnia wywiązuje się z swoich zobowiązań, dotychczasowi jej abonenci poświadczyć mogą.

Zarząd Kompanji Rossyjsko-Baltyckiej, odkładając na później zamiar powiększenia w tym roku liczby parostatków, ma honor zawiadomić Panów Akcjonarjuszów, że ogłoszona w Petersburgskich, Moskiewskich i Warszawskich gazetach, trzecia wnieść się mająca opłata na akcje, miejsca mieć nie będzie aż do czasu nowego w tej mierze ogłoszenia.— Dyrektor Ad: *Lortsch*.

W Radomiu milczącą ludność smętarza, pomnożyła ś. p. Izabella *Szteinbok*, w 20tym roku życia. Ozdobiona wdziękiem, urodą, silną wiarą i miłością dla młodszego rodzeństwa, którego była opiekunką po stracie przed 7 miesiącami Matki ś. p. Julji z Lazzerynich; przez co zostawiła po sobie żal, oraz rzewne bolesne a niewygasłe wspomnienie w sercu Ojca Ludwika *Szteinbok*, Pisarza Trybunału. Skon jej dnia 13 Maja r. b. obudził

współczucie i te oznaki ogólnego żalu, które wywołały tłumne zebranie dla oddania ostatniej chrześcijańskiej posługi; a młodzież zaniosła ciało na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie po odśpiewaniu przez liczny Kler Duchowny *Salve Regina*, na jej wieko spadły: ziemia, łzy i kwiaty.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Matyldy *Szymańskiej* rs. 3, dla sparaliżowanego Jakóba *Szymańskiego*, pod Nrem 343 na Nowem-Mieście.

W dniu 17 Maja r. b. spalił się od uderzenia piorunu, Kościół i Klasztor XX. *Bernardynów*, w Kalwarji Zebrzydowskiej, w obwodzie Wadowickim o 14 wiorst od Wadowic odległy. Szkoda oceniona na 10,000 złreń:. Cztery obrazy *Lexyckiego*, niepospolitego malarza z wieku XVII (zmarłego w r. 1667), uratowane zostały. Kościół pomieniony, wystawiony z ciosowego kamienia w latach od 1603 do 1617, przez Mikołaja *Zebrzydowskiego*, Wojewodę Krakowskiego, głośnego w dziejach z rokoszu przeciw Zygmuntowi *Wazie*, podług miar i rysunków, i w podobnem położeniu jak prawdziwa Kalwarja Jerozolimska, stał na wyniosłej górze w nader pięknem położeniu; ściągał on pielgrzymów z Galicji, Królestwa Polskiego, Szlązka, Morawji i Węgier, których na Wielkanoc szczególniej schodziło się do 30,000 ludności.

(A. n.). W m. Łowiczu, odbył się w d. 28 Kwietnia r. b. smutny obchód złożenia do grobu familijnego zwłok ś. p. Emilji z Nastów *Schönfeld*, Obywatelki tamecznej powszechnie szanowanej z swych cichych cnot któremi jaśniała jako najlepsza Żona, najczulsza Matka i dobroczynna dla wszystkich, czem sobie umiała zjednać serca podczas swej 60-letniej pielgrzymki w całej okolicy, o czem świadczył liczny orszak i współczucie, nawet i odległych włościan, którzy pospieszyli, aby oddać hołd nieodżałowanej Nieboszczce. Miejscowy JX. *Bartsch*, wymownie i trafnie jej cnoty wykazawszy, pobudził obecnych do łez, dawszy im uczuć wielkość poniesionej straty w osobie ś. p. *Emilji*. Spokój jej duszy.— ***

Komitet Resursy Radomskiej, ma zaszczyt zawiadomić, że stosownie do paragrafu 11go ustawy, w dniu 25 Czerwca r. b., o godz: 4tej po południu, odbędzie się w lokalu Resursy ogólne zebranie Członków Towarzystwa, celem wysłuchania sprawozdania i dopełnienia wyboru nowego Komitetu na rok następny.

Wyszedł z kolei Nr 21 *Ruchu Muzycznego*, do którego dołączony dodatek zawiera Serenadę na fortepjan P. G. *Roguskiego*. We wszystkich Numerach za Maj znajdują się artykuły: Ostatni przewrot w muzyce Europejskiej (ciąg dalszy). Pieśni pobożne polskie wydane przez W. *Sowińskiego*. Notatki muzyczne p. J. *Doroszenkę*. Przed pół-wiekiem i dzisiaj. Wyjątek z listu Ad: *Pługa* do Redakcji R. M. Korrespondencje: z Żytomierza p. J. K., z Kijowa p. J. *Doroszenkę*, z Paryża p. *Hubę*. Spółka smyczka z klawiszem. Krótki rys historji powszechnej muzyki (ciąg dalszy). Młodość Haydna, p. Adama-Henryka *Herz*. Druga Msza Pana K. *Studzińskiego*. Koncert H. *Herza*. Nowości krajowe i zagraniczne. Prenumerować można w Redakcji przy ulicy Alexandrja Nr 2773, w xięgarniach Warszawskich i na prowincji, w Expedycji gazet w Warszawie, oraz na Stacjach i Urzędach Pocztowych w kraju i zagranicą. Cena roczna rs. 6, z przesyłką Pocztą rs. 7 kop: 45, w oddzielnych kopertach rs. 9 k. 45. Cena półroczna i kwartalna stosunkowo do rocznej.

Lira, po włosku zwana *tedesca* albo *pagana*, bo nie owa lira starożytna, z którą pospolicie *Apollina* posągi stawiano, od dni kilku ma swoich przedstawicieli na ulicach naszego miasta, a to w chłopcach Sabaudczykach, czy też Włochach, noszących takową w podłóżnych skrzyneczkach. Mówiąc o lirze, za stosowne przytoczyć uważamy: iż w xiążce niemieckiej: *Dodatek do almanachów muzycznych* w Kolonji, w ubiegłym stuleciu bo w r. 1786 wydanej, czytaliśmy, że gdy liry zjawiły się w Paryżu, i zaczęły wchodzić w modę, fortepjaniści widząc że ich instrument zarzucają, zebrawszy się na radę postanowili, wyuczyć kilku Sabaudczyków na lirze, i kazać grać po placach i przed oknami, gdzieby się tylko jaka kobieta z lirą pokazała. Sposób ten udał się, i fortepjany wróciły do dawnego znaczenia.

Na balkonie domu W. *Kuszla*, przy ulicy Czystej, ustawione zostały w tych dniach dwie statuy kamienne, dłuta P. *Święckiego*, wyobrażające Gościnność (Hebe) i Męstwo (Mars).

Kontredanse z opery *Herculanum*, przez Fel: *David*, skomponowane z okazji balu danego przez Cesarza *Napoleona IIIgo*, przez *Strausa*, wyszły nakładem Henryka *Hirszel*, i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych, po cenie kop: 30.

(A. n.) Przybywszy do Warszawy, obarczona licznemi damskiemi sprawunkami, udałam się do zaleconego mi magazynu strojów, okryć i sukien damskich, oraz szycia bielizny i haftów pod firmą P. Józefy *Kucharskiej*, przy ulicy Senatorskiej Nro 454 istniejącego, a znalazłszy w nim wszystkie przedmioty z wielką znajomością sztuki i gustu, najdokładniej wykończone i ceny sumiennie umiarkowane, bez wahania zamówiłam wszystkie moje obstalunki, i nie zawiodłam się wcale. W oznaczonym dniu, odebrałam bieliznę jak najstaranniej odszytą, stroje nader świeże i ślicznie przybrane, a suknie tak zręcznie i modnie odrobione, iż miło mi jest złożyć P. Józefie *Kucharskiej*, uprzejme podziękowanie, oraz polecić jej magazyn łaskawej Publiczności.— Obywatelka z Gubernji Radomskiej, Fl: *S.*

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, przy ul: Miodowej N° 496, odebrała następujące nowości: „Państwo odosobnione w stosunku do rolnictwa i ekonomji społecznej (der isolirte Staat in Bezickung auf Landwirtschaft und Nationalökonomie); dzieło oryginalnie w języku niemieckim przez Henryka v. *Thünen* napisane, rs. 1 kop: 80; *Polska* w pieśni, z xięgi pierwszej *Lech*, przez *Deotymę*, kop: 90; *Dwóch rodzonych braci*, powieść przez Babiannę *Moraczewską*, rs. 2.

W xięgarni Rudolfa *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), są do nabycia następujące dzieła, a mianowicie: Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi, ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie, skreślił Dr Józef *Dietl*, część Isza, cena rs. 1 kop: 50. Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich, przez B. S., cena kop: 60. Żródła mineralne w Królestwie Galicji i na Bukowinie, pod względem fizyczno-chemicznych własności opisane; tudzież rozbiór fizyczno-chemiczny wód mineralnych w Iwoniczu, przez Teodora *Torosiewicza*, cena rs. 1 k. 50.

(*)

Pojutrze, znany Wiolonczelista P. Adam *Herman*, przed wyjazdem zagranicę, da się słyszeć w salonie Doliny, w czasie zwykłej muzykalnej zabawy; i między innemi, wystąpi z prawdziwą osobliwością, bo z duetem na dwie wiolonczelle, w którym udział przyjmie brat jego.

W dniu zaonegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k. 68½; za garniec kop: 55.

W zaonegdajszym numerze *Kroniki*, Korrespondent Kaliski P. Ks. W., pożegnał tak redakcje, dla których pisał jako i Kaliszan, a to z powodu wyjazdu do Paryża.

Korzystając z odpowiedniej pory, Pani P., mieszkająca dawniej wprost Zamku, a dziś w domu Sukcessorów *Wernera*, na Krak:-Przedm:, przygotowała znaczny zapas wody, znanej z swych skutków przeciw piegom i wpływającej na udelikatnienie płci. Dla wiadomości przeto Czytelniczek naszych, z których nie jedna doświadczyła tego na własnej osobie, donosiemy, o tym nowo przysposobionym zapasie, nadmieniając, iż od Sgo Jana, Pani P. znowu przeniesie mieszkanie swoje na dawniejsze miejsce, to jest do domu wprost Zamku, na 1sze piętro.

Od niejakiego czasu, weszły w powszechne użycie napoje gazowe, wyrabiane między innemi w Instytucie wód mineralnych Dra *Struve* w Warszawie przy Saskim Ogrodzie. Jednym wszakże najbardziej zyskującym pochwały ogółu napojem, jest limonada gazowa, tak zwana *au vin de Champagne*. Trunek to w istocie bardzo łagodny i przyjemny w piciu, nadzwyczaj chłodzący i zdrowy, a zwłaszcza w chwilach panujących upałów. Dostać go można zawsze w handlu P. J. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie także są i inne gatunki gazowe.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, na drugim koncercie P. *Herz*, wszystkie miejsca były zajęte. Już oddaliśmy poprzednio sprawiedliwość temu znakomitemu artyście, dziś tylko dodać musimy, że wczorajsze jego wystąpienie wywołało najżywsze a ogólne zadowolenie, czego dowodem były i ciągłe oklaski i 15-krotne przywołanie. Nie pominęła tu także Publiczność Panny *Dowiakowskiej* i Pana *Ziołkowskiego*, i wynagradzając ich piękny śpiew, Pannę *Dowiakowską* zaszczyciła 5-krotnem, a P. *Ziołkowskiego* 3-krotnem przywołaniem. Przywołani także zostali po operetce *Małżeństwo przy latarniach* Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 4-kroć, *Bakałowicz* i Pan *Matuszyński* po 2-kroć. Po tańcach, Panna *Frejtag* 6-kroć, oraz Pani *Raczyńska* i Panna *Królikowska*.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiej, wieczór muzykalny pod dyrekcją P. Aloizego *Harpf*, rozpocznie się o godzinie 7mej po południu.

Dziś w Ogrodzie P. *Ohm* za rogatką Wolską, orkiestra P. *Brauna* wykona dzieła muzyczne: z Proroka *Meyerbera*; walc *Lannera*, i arję *Rossiniego* na puzonie przez *Peplowa*; w części zaś drugiej, uwerturę z Huzarów *Döplera*, fantazję na klarnet z Romea i Julji, finał z Hugonotów *Meyerbera*, solo na trąbkę przez *Dargela*, podróż po Europie Pot-pourri przez *Conradi*, a w trzeciej uwerturę z opery *Adama* „Gdybym był królem", Pot-pourri z motywów Proroka, przez *Brauna*, Nowy walc *Straussa*, polonez *Kurpińskiego* i t. d.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 85; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 36, wartość kuponu kop: 64⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 26.

Anglja. *Londyn, 23go Maja.* — Lord *Clyde*, który dla zdrowia udał się do Simlach, ma przed nastaniem upałów w Indji wrócić do Anglji. Miejsce jego prawdopodobnie obejmie Sir *Hugh Rose*. Wiele pułków otrzymało rozkaz powrotu do Europy, i rozlokowane będą częścią w Anglji, częścią na morzu Śródziemnem. — Pomysł urządzenia wielkiej wystawy w Londynie w r. 1861, został zaniechany dla małego zainteresowania się tem przemysłowców Angielskich i dla nieprzyjaznych okoliczności. — Korrespondent *Timesa* donosi 17go b. m. z Neapolu, że Rząd tameczny zrobił kroki w celu pojednania się z Anglją, i że takowe dobrze przyjęto. Rząd Angielski jednak, przed powzięciem dalszych postanowień, chce się porozumieć z Francją. — Kontr-Admirał *Freemantle*, dowodzący flotą na kanale, powołany został telegrafem w Sobotę z Plymouth do Londynu, na naradę w Admiralicji. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, dnia 23go Maja.* — Wczoraj było świetne przyjęcie u Cesarzowej, mnóstwo Dygnitarzy składało powinszowania z okoliczności powodzenia oręża Francuzkiego. — Kilka miast prowincjonalnych uilluminowano z tego powodu. — Mówią, że Rząd Cesarza powziąwszy wiadomość o rozprawach na ostatniem posiedzeniu Sejmu Pruskiego, wydał rozkaz przyspieszenia formacji armji Wschodniej. Dziś wszystko już jest uorganizowane, nawet Sztaby Jeneralne, i w dwadzieścia cztery godzin, cała armja może być przeniesiona na wskazany punkt granicy. Jenerałowie dywizji *Schramm* i *Rostolan* mają w tej armji komendy. — Marszałek Xżę *Pelisier* za trzy lub cztery dni wyjeżdża do Nancy, od którego to miasta ma rozpocząć swą inspekcję. — Jednocześnie formują na papierze inny korpus, który ma nosić nazwę *Armji Północy*. Składać się on będzie początkowo z czterech dywizji piechoty i czterech jazdy, stanowiących załogę Paryża. Przy dzisiejszej sieci dróg żelaznych, korpus ten, po uorganizowaniu go, będzie mógł w dwadzieścia cztery godzin stanąć na granicy północno-wschodniej. (Ind: Belge).

Włochy. — *Independance Belge* podaje niektóre bliższe, jakkolwiek jeszcze nieurzędowe szczegóły, o bitwie pod Montebello. Podług tych doniesień, nie dywizja *Forey* była attakowaną czy też napadniętą przez Austrjaków, jak to głoszono początkowo, ale jazda Piemoncka rozpoczęła walkę z kolumną Austrjacką, skoro ta pojawiła się przed stanowiskami nieprzyjacielskiemi. Dla wsparcia Piemontczyków dopiero ruszyła do bitwy brygada *Beuvet*, a za nią brygada Jenerała *Blanchard*. Pułk Austrjacki, który się zabarykadował na smętarzu Montebello, został prawie do nogi wystrzelany przez gwintowe działa francuzkie, ze strony zaś Francuzów najwięcej ucierpieli strzelcy. Rana poniesiona przez Pułkownika *Geyt de Lesquart*, jest niebezpieczna, otrzymał on postrzał w brzuch. Liczba ranionych

i poległych, podawana urzędownie na 600 ludzi, dochodziła, jak utrzymywano w Paryżu 22go b. m., do 1,000. Gazety Wiedeńskie nie podają straty Austrjaków, raporta jednak francuzkie wspominają, że musi być daleko większa jak sprzymierzonych, i że prawie wszysey jeńcy Austrjaccy z pod Montebello, są ranieni. Oficerowie francuzcy, nie przypisują przypadkowi starcia kolumny Hra: *Stadion*, z dywizją *Forey*; widzą oni w tem potwierdzenie mniemania, że Hr: *Gyulai*, przygotowywa odwrot do szańcowanego obozu, jaki pod Pawją ma być urządzony. W walce pod Montebello, armja Sardyńska, reprezentowana była przez 8 szwadronów jazdy, pod dowództwem Pułkownika *Sonnaz*. Ze strony Piemontczyków, raniony został niebezpiecznie Pułkownik pułku *Monferrato Cavalegieri*, Hra: *Merelli*. — Z Turynu piszą, że sprzymierzeni bagnetem zdobywali Montebello, wypierając z domu do domu Austrjaków. Strata tych ostatnich ma być ogromna, a w liczbie jeńców, znajduje się raniony Pułkownik i 20tu Oficerów.— Jeden z dzienników donosi, że Austrjacy stracili 3ch Jenerałów, a między tymi jednego, który przebity został bagnetem przez strzelca pieszego z 17go bataljonu. Francuzi mieli do czynienia z wyborowemi wojskami Austrjackiemi, to jest z Kroatami i Tyrolami. Celność strzałów tych ostatnich, była zgubną, szczególniej dla Oficerów francuzkich. (In: Bel:).

Z Turynu donoszą, że 20go b. m., przybył tam z Florencji Lord *Stratford de Redcliffe*, a dnia następnego wieczór, udał się w dalszą drogę przez Paryż do Londynu. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń, *25go Maja.* — Podług nadeszłych tu wiadomości z Bukarestu, w dniu 27 b. m., 20,000 wojsk regularnych Mołdo-Wołoskich, oraz ochotnicy i straż graniczna, mieli stanąć obozem pod Floresti, niedaleko od Plojeszki. Uzbrojenie jednak i uprowijantowanie tych wojsk ma być nie najlepsze.

Z głównej kwatery Austrjackiej w Garlasco donoszą pod datą dzisiejszą urzędownie, że rekonesans pod Montebello, musiał koniecznie wywołać walkę. Austrjacy okazali w niej świetną waleczność. Liczba poległych nie jest jeszcze dokładnie obliczona, ranionych wynosi 300, między któremi jeden Jenerał-Major i 16 Oficerów. — Przeciw *Garibaldemu*, za którym zdaje się postępować z Biella korpus Jenerała *Niel*, wysłany został do Varese FM. Porucznik *Urban*. — W Massa i Karrara, rząd postępuje energicznie. Wzbroniono tam wszelką korrespondencję z Modeną. (Schl: Ztg, St: Anz:).

Wiedeń, *26go Maja.*— Podług nadeszłych tu wczoraj wiadomości, *Garribaldi* stoi z 5,000 ludzi w Varese. Straż skarbowa w Viggin, Clivio i Binago, ma być rozbrojona. FM. *Urban*, onegdaj wieczór, wyruszył z Medyolanu, i wczoraj posunął się ku Varese.

Londyn, *26go Maja.* — Królowa wraz z Córką Xiężną F. *Wilhelmową* Pruską i całym Dworem wraca dziś lub jutro z Osborne do Londynu, ponieważ Matka Królowej zachorowała.

Paryż, *25 Maja.*—*Monitor* donosi, że przed wyprawieniem jeńców wojennych Austrjackich do Genui, Cesarz kazał im rozdać wsparcie pieniężne.

Paryż, *26go Maja.* — Dzisiejszy *Monitor* donosi z Alessandrji 25go wieczór, że Cesarz tego dnia przepędził kilka godzin w Voghera. O wyjeździe Cesarza z Alessandrji dotychczas na pewne nie wiadomo.

Marsylja, *24 Maja.*— Otrzymujemy tu listy z Rzymu datowane 22go b. m. Donoszą one o krwawem starciu jakie miało miejsce w Cesena między Szwajcarami i ochotnikami, udającymi się do Piemontu. Wielu ludzi jest zabitych i ranionych. Jednakże wzburzenie ogarnia legację, mianowicie w częściach graniczących z Toskanją. — Z Neapolu dnia 21go bieżącego miesiąca piszą, że podczas konania Króla, wojska obozowały na około Caserta, a w Neapolu stały w koszarach. Jenerałowie spali w fortach.— Xiążę Kalabrji kazał uwięzić wiele osób, obwinionych o opieranie się jego wstąpieniu na tron.—Trzeci pobór w Neapolu, wywołuje wielkie trudności. Wielu milicjantów ucieka w góry.— Z Bejrutu donoszą, że J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przybył tam z 9ciu statkami Rossyjskiemi. (Schl: Zeit:, Ind: Bel:)

Marsylja, *24, wieczór.* — Dziś przybył tu pierwszy konwoj jeńców Austrjackich, między któremi znajduje się jeden Pułkownik, Zostali oni pomieszczeni w forcie St. Nicolas. (Ind: Bel:)

Turyn, *25go Maja.*— Jenerał *Gyulay*, przeniósł swą kwaterę główną do Garlasco. Mieszkańcy wszyscy zostali wezwani do wydania posiadanej broni, pod karą rozstrzelania.— Wojska Austrjacko-Modeńskie, opuściły Reggio, i cofnęły się do Brescello, gdzie Xiążę Modeny, czyni przygotowania do obrony. Korpus *Garibaldego*, zabrał Austrjakom 47 jeńców.— Depesza z Lugano donosi, że Austrjacy opuszczają Como i Medyolan, celem skoncentrowania się nad Adygą. — Francuzi i Sardyńczycy, postępują.

Buletyn urzędowy potwierdza wiadomość o wejściu *Garibaldego* do Varese. Wszędzie ludność okazuje największy zapał, oświadczając się za *Wiktorem-Emanuelem*, i sprawą narodową.— Skon Króla *Neapolitańskiego*, i wstąpienie na Tron *Franciszka IIgo*, notyfikowane zostały tu urzędownie pismem kontrasygnowanem przez P. *Carafa*. — Ruch odwrotny Austrjaków, jest powszechny. (Nord).

Neapol, *23go Maja.*— Król *Franciszek IIgi*, objął ster Rządu.— Spokojność panuje w kraju.

Bruxella, *25go Maja.* — Dyplomatyczne stosunki między Neapolem a Francją i Anglją, mają być przywrócone. Pierwsza wysyła jako Posła P. *Brenier*, druga Sir Jamesa *Hudson*. Austrja będzie reprezentowana przez Barona *Hübner*.

Bern, *25go Maja.*— *Garibaldi* pospiesza do Varese, przy granicy Szwajcarskiej, dla zrewolucjonizowania Lombardji. Mieszkańcy Varese rozbroili znajdujących się w mieście nielicznych żołnierzy Austrjackich. *Garibaldi* przybył z swem wojskiem w Poniedziałek w nocy do Varese i spodziewany jest w Como. W Camerlata stoi 2,000 Austrjaków, oczekując na posiłki.

(Schlesische Zeitung).

S Z A R A D A.

Trzecie i pierwsze zawsze zwierząt ma gromada,
W *trzecie* zaś z *drugim* prawdy mówić nie wypada.
Wszystko pełno tłustości
Choć małej wartości.

(Zeszła Szarada, *Plaster*).

Rozmaitości. — Największy komin na świecie, jest jak dotąd w chemicznej fabryce P. Charles *Tennant et Comp:* w Glasgowie. Zabudowania tej fabryki produkującej kwas siarczany, sodę, mydło i t. d., zajmują przestrzeń 16 angielskich morgów, a główny komin fabryki ma wysokości 435 stóp nad powierzchnią ziemi, czyli 450 stóp licząc od fundamentu. W ciągu bieżącego roku przewyższy tego olbrzyma inny komin, który wznoszą już w chemicznej fabryce P. Józefa *Townsend* w Glasgowie, gdyż ten liczyć będzie 480 stóp wysokości nad powierzchnią ziemi, i ma być ukończony w Sierpniu b. r.; dotąd wzniesiony już jest do połowy. Paryzka wystawa z 1855 roku przyznała medal P. *Townsend* za wyroby w jego fabryce; między innemi wyszczególniają się sztuczne środki nawozowe, które nowszemi czasy zaprowadzono także i w Niemczech.—Temi czasy umarł w Anglji człowiek, o którym Europa nigdy nie słyszała, chociaż dobrze światu się zasłużył. Jest to wynalazca tak rozpowszechnionych teraz zapałek fosforycznych, nazwiskiem John *Walker*, chemik i handlarz chemicznemi wyrobami w Stoktonie. Według doniesień dzienników miejscowych, przyszedł on na to odkrycie podczas swych doświadczeń chemicznych, lecz nie podano roku tego wynalazku; *Walker* żył lat 78, i przez długi czas miał piękny dochód ze swego wynalazku przedając małe paczki z zapałkami po półtora szylinga. Słynny Professor chemji *Faraday*, przejeżdżając pewnego razu przez Stokton kupił jedną taką paczkę zapałek, i podczas prelekcji swych wyjaśnił sposób ich sporządzania, i odtąd też rozpowszechniły się na całym świecie.—W Cichester (Sussex), skazano pewnego P. *Blyde*, że w Niedzielę przedał jednę pomarańczę, zatem za znieważenie Niedzieli, na karę pieniężną i zwrot kosztów sądowych, w razie niezapłacenia na fantowanie, a jeżeliby i to było bez skutku, na sześćgodzinne publiczne wystawienie pod pręgierzem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białkowski Józef Ob: z Międzyrzeca nr 556; Kirpiczow Alex: Pułk: z Lublina nr 613; Małowiejski Konst: Referendarz Stanu z Płocka nr 601.

Wyjechali: Baszmakow Pułk: do Symferopola; Palczewski Jan Ob: do Brześcia Lit:; Tołstoj Dymitr Rzeczyw: Radca Stanu do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Szelgunow Podpułk: z Paryża nr 625; Zinkowski Rajmund Radca Hon: z Liworno nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Iwanowska Filipina Żona Radcy Dworu do Paryża; Orłow Lidja Wdowa po Pułk: do Karlsbad; Hr: Wielopolski Zyg: dymis: Porucznik do Paryża.

DONIESIENIA.

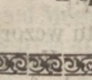
Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Okręgu Pocztowego w Warszawie, w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 29, (dawniej 421), licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę furgonów do przewożenia poczt wozowych, przez ciąg lat dziesięciu po sobie idących, poczynając od daty kontraktu, jaki po zatwierdzeniu przez Radę Administracyjną, protokółu odbytej licytacji z przedsiębiercą zawarty zostanie. — Furgony powyższe własnym kosztem przedsiębiercy, podług wskazanego przez Zarząd Pocztowy rysunku, nowo zbudowane być winny w jak najkrótszym czasie, a najdalej w przeciągu 6u miesięcy, licząc od daty wyżej wzmiankowanego kontraktu. Furgony te mają być dostarczane Zarządowi Pocztowemu do przewożenia poczt, za opłatą od każdej przebieżonej wiorsty, z Kassy Pocztowej uiszczać się mającą, wypłata której nastąpi od dnia, od którego furgony po ich wystawieniu, w bieg puszczone będą.—Wysokość rzeczonej opłaty, oznacza się do licytacji na kop: sr: 2 za każdą werstę; a podejmujący się dostawy za najniższą cenę i przytem posiadający wymaganą kwalifikację, przy licytacji utrzymanym zostanie.—Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12ej w południe dnia 3 (15) Czerwca r. b., później zaś złożone przyjęte nie zostaną.—Deklaracje o których mowa, składane być winny w sali posiedzeń Zarządu Okręgu Pocztowego, na ręce Naczelnika Kancellarji tegoż Zarządu, u którego też warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie od godziny 9ej z rana do 2ej z południa, wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne.—Wspomnione deklaracje, pod nieważnością takowych, pisane być winny podług niżej umieszczonego wzoru, na papierze stęplowym, ceny kop: 30, jasno, wyraźnie, bez żadnych poprawek, podskrobań i przekreśleń; nie mogą zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, a wszelkie liczby mają być wyrażone literami. Deklaracje te winny być wypisane lub przynajmniej podpisane własnoręcznie przez deklaranta, zapieczętowane dokładnie dobrym lakiem i opatrzone napisem na wierzchu; „Do Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Deklaracja do licytacji na dostawę furgonów do przewożenia poczt wozowych w dniu 3 (15) Czerwca r. b., odbyć się mającej." — Vadjum do licytacji oznacza się w ilości Rs. dwa tysiące, Nrem 2,000 w gotowiznie, Listach Zastawnych lub Obligacjach Skarbowych, które złożyć należy przed rozpoczęściem licytacji w Kassie Zarządu Okręgu Pocztowego, i kwit tejże Kassy z odbioru rzeczonego vadjum do deklaracji ma być dołączony. Nieutrzymującemu się na licytacji vadjum zaraz powrócone zostanie; vadjum zaś utrzymującego się na niej, na kaucję użyte będzie.—Do licytacji na dostawę wzmiankowaną, przypuszczeni będą tylko Fabrykanci w Warszawie zamieszkali, z dokładnego wykonywania robót powozowych znani, mający potrzebny w tym celu własny Zakład Fabryczny, a przytem posiadający odpowiednią zamożność, i dla tego do deklaracji także dołączyć należy urzędowy dowód, przez tutejszy Magistrat wydany, przekonywający o wymaganej kwalifikacji.

D E K L A R A C J A.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą Deklarację, iż obowiązuję się dla Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, w ciągu lat dziesięciu, po sobie idących, dostawiać furgony do przewożenia Poczt wozowych, własnym moim kosztem, podług wskazanego przez Zarząd Okręgu Pocztowego rysunku zbudowane, za wynagrodzeniem w stosunku ilości werst przez furgony przebieżonej, licząc po kopiejek srebrem na wiorstę. — (Cenę deklarowaną wymienić literami i liczbą.) Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. — Zaświadczenie Kassy Zarządu Pocztowego na złożone w niej vadium Rubli srebrem dwa tysiące (wypisać literami) dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę. — Dołączam także dowód, przez Magistrat M. Warszawy wydany, przekonywający o posiadanej przezemnie kwalifikacji, a ze strony Zarządu Pocztowego wymaganej. — Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie przy ulicy (wypisać jej nazwisko) pod Nrem (wypisać). — Pisałem w Warszawie d. Mca roku.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko.)

Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu,
Grzecznarowski.
Naczelnik Sekcji, A. *Adamski.*



Na pewną hypotekę domu w Warszawie, potrzebna jest summa Rs. 900. Wiadomość można powziąść w Kantorze Blichu, ulica Graniczna Nr 968. 1

Pod Nr 2658, w domu WW. Szmideckich, dostać można **MLEKA** prosto od Krów i **ŚMIETANKI**, prawdziwie Majowych, ponieważ Krowy chodzą na zieloną paszę, oraz Mleka Koziego dla chorych, od białej Kozy, gdyż Doktorzy uznają za zdrowsze, jak od kolorowej. — Tamże dostać można Negliżyków bengalowych w różnym guście, ktoby sobie życzył, nawet kilka tuzinów może dostać gotowych. Mieszkanie na dole po lewej ręce.

Zakład wód mineralnych w Ciechocinku, otwartym zostanie w dniu 1ym Czerwca r. b. Dla udogodnienia pobytu przybywającym na kurację, niżej podpisany urządził przed kilkoma laty hotel i postawił go w możności zadowalniania w wszelkich wymaganiach gości, czy to w żądaniu lokacji całych familji, lub pojedynczych osób, z dodaniem dla nich usługi, czy też w dawaniu obiadów, śniadań i t. d. obstalowywanych umyślnie, lub urządzanych dla table d'hote, zawsze starał się o wygodę i porządek w pokojach, o dobre i zdrowe stosowne do dyety potrawy, a wszystko za najumiarkowańsze ceny. Hotel mój przedstawia wszelką wygodę dla gości w samem nawet położeniu, od niego bowiem rozpromieniają się drogi ocienione, zwirowane a więc twarde, do tężni, gdzie chorym zalecany jest spacer; do pijalni, ogrodu i Kaplicy przy niej, do łazienek i mieszkania Lekarza. Powiedziane wyżej miejsca, oddalone są od hotelu najwięcej o kilkanaście kroków, tak dalece, że głosu muzyki z wszystkich tych punktów najwyraźniej z pod ocienionych zielonością galerji hotelowych słuchać można. Sala do zabaw, w niej fortepjan dla amatorów, muzyka przy obiedzie, kwieciarnia, altany, cukiernia i winiarnia, uprzyjemniać będą gościom czas dnia wolny od kuracji. W roku tym podpisany starał się wysokim nakładem podnieść wygodę, do stanowiska komfortu, i ma nadzieję, że przybywający goście raczą przeświadczyć się o niej i łaskawemi względami wynagrodzą nakładcę, który więcej licząc na małe korzyści od licznych indywiduów, aniżeli na zysk większy od małych zgromadzeń, obniżył ceny obiadów i mieszkań. — Karol *Müller*.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interesentki, iż pod Nr 28, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, uczę podług najnowszej i łatwej Metody, z miary KROJU, wszelkich ubiorów Damskich, a szczególniej Nowości rozmaitych Francuzkich Staników do figur, z ubraniami. Także udzielam sumiennie wiadomości, w jaki się sposób najtrudniejsze Staniki fasonują i odrabiają świeżo, których się nie poprawia. Ta nauka jest główną podstawą do wszystkich zmian jakie są i nadal być mogą w Żurnalach. Każda Osoba do tego chęć mająca, chociażby żadnego wyobrażenia o tem nie miała, która szyć umie, nauczy się niezawodnie w lekcjach 15tu, a jeżeli szyć nie umie, to najtrudniejsza potrzebuje wziąść lekcji 30, a za to zaręczam, i zaraz u mnie na przekonanie, może sobie zrobić z ubiorów podług zagranicznych modeli, co się podoba; dodaję do tej nauki Wzory i podpisy dla większej pamięci; zastać mnie można tylko w tych godzinach, codzień po południu od godziny 3ej do 7ej.—Od tej nauki jest umiarkowana Cena.— **T. HIROSZ**, Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

W Dobrach **Willanów**, blizkich Warszawy, są do wydzierżawienia **Pachty Krów**. Wiadomość u Rządcy domu Nr 393*a*. — Tamże potrzebny jest Przedsiębierca do wywożenia nieczystości.

Ktoby sobie życzył ulokować **KAPITAŁ** od **Rs. 6,300** do **8,000**, na Dobrach w Gubernji Warszawskiej, i zarazem przyjąc zarząd tych dóbr, może zrobić korzystny interes. **Administracja poręczająca dóbr**, jest poszukiwana, do której przystąpić pragnie Obywatel reputowany, z pewnym kapitałem. — **Dzierżawa** z pożyczką Rs. 7,500, pod korzystnemi warunkami jest do wzięcia. Wiadomość w Biórze Informacyjnym firmy K. Puławski i Spółka w Warszawie, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM
w Wrocławiu.

Już od przeszłego roku, znacznie rozprzestrzeniony i po większej części zupełnie na nowo uporządkowany, zresztą znakomitej wziętości używający HOTEL mój powyższy; nieomieszkuję niniejszem szczególniej polecić względom łaskawym, Szanownej podróżującej Publiczności, z nadmienieniem: że obok należytego porządku, starannej schludności, uczciwość i nader umiarkowane ceny numerów, Hotel mój przeważnie cechują. Numera bowiem od kop: 45 do Rs. 1 kop: 20 za stancję i dobę, przekonają każdego Gościa, o słuszności tego doniesienia. — Wrocław dnia 10 Maja 1859. — **Fr: SIEBER** Właściciel. 2

FELCZER STARSZY, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją WW. Lekarzy Warszawskich, życzy sobie posady w Cesarstwie, Królestwie lub też za granicą. Wiadomość powziąść można przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 2678 lit: B, u Pani Górskiej. 1

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH I GALANTERYJNYCH,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
Otrzymał transport najnowszych **MAPP**, które podług następujących cen sprzedaje:

MAPPY WŁOCH wydanie Fleminga . . .	Rs.	—	k.	25
„ „ większego rozmiaru z planem statystycznym Włoch . .				60
„ „ Fleminga w 2ch arkuszach.	Rs.	1	„	20
CARTA Generale Italia (Włoch) bardzo dokładnie zrobiona przez Carlo Cerri, wydanie Wiedeńskie	Rs.	1	„	50
MAPPA Pocztowa Włoch, wydanie Wiedeńskie Artarii	„	1	„	50
MAPPA WŁOCH szczegółowa nader dokładna, w 8u arkuszach, przez Carlo Cerri, Wied:	„	10	„	—
MAPPA Galicji, Lodomerji i Bukowiny . .	„	1	„	50
„ Generalna Austrji	„	1	„	50
„ NIEMIEC, w 4ch arkuszach oprawna, wydanie Fleminga	„	2	„	25
„ EUROPY w 4ch arkuszach, wydanie Wiedeńskie Artarji, oprawna. .	„	7	„	50
„ EUROPY nadzwyczaj dokładna w dziewięciu arkuszach. . :	„	15	„	—
„ EUROPY Weilanda 4-arkuszowa. .	„	3	„	—
„ „ „ 1 arkuszowa. .	„	—	„	37½
ATLAS STEINA, nowy pomnożony . . .	„	5	„	—

Przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Hotelu Europejskiego, w domu pod Nr 388, w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Gerlacha, jest do sprzedania APARAT Fotograficzny używany, lecz w dobrym stanie, za cenę ostateczną Rs. 18. 1

FOLWARK jest do sprzedania z wolnej ręki, rozległości włók przeszło 7, czyli dzies: 105, w gruncie kl: 2, z Zabudowaniami dobremi, odległy od miasta Warszawy o mil 16, Łomży 4, Zambrowa 1, Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej mila. Wiadomość powziąść można przy ulicy Tamka Nr 2832, u Wgo Hage na 2m piętrze; tamże jest opis szczegółowy gruntu i zabudowań. — Osoba trzecia pośredniczyć może. 1

DOBRA ROGOZNIK

Lit: **A.** i **B.** w Okr: Lelowskim, Gub: Radomskiej przy Kolei Żelaznej nad granicą Pruską, mające rozległości mórg nowopol: 1686 pręt: 168 (około 844 dziesiatin), będą sprzedane łącznie i ostatecznie wraz z inwentarzem żywym i martwym, w dniu 3 (15) Czerwca 1859 r., na audjencji Trybunału w Kielcach. Vadium Rs. 6,000. Dobra te posiadają znakomite kopalnie **galmanu**, obfitują w bogate pokłady **węgla** kamiennego, **rudę** żelazną i **glinkę** ogniotrwałą. Mając mimo to znaczny rolniczy rozwój i stanowisko. Bliższa wiadomość u Pisarza Trybunału i u Patrona Wgo Bronikowskiego w Kielcach,

Przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod Nr 617, gdzie Zakład Śgo Felixa, są od Śgo Jana **MIESZKANIA** do najęcia. 4 Pokoje i 2 mniejsze razem i Kuchnia, za Rs. 375. 4 Pokoje z Kuchnią za Rs. 300. 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia za Rs. 180. 3 Pokoje z Kuchnią za Rs. 150. Sklep na Handel, jedna Izba i Kuchnia za Rs. 135; i Różne Piwnice na Składy.

GINGER BEER

Po wielu próbach, udał mi się nareszcie **Napój musujący**, za granicą tak słynny i znany ze swych przymiotów, które posiada, samemu wyrabiać. Napój ten jest bardzo zdrowy, ochładzający i uspakajający pragnienie, pod nazwiskiem GINGER BEER, niemniej przyjemny w smaku. Mam więc zaszczyt rekomendować go Szanownej Publiczności. — Sprzedaje się w kamionkach exclusiv po kop: 10.

C. Grohnert,
Ulica Senatorska i róg Daniłowiczowskiej Nr 461.

Majętność ŻARCZYCE MNIEJSZE, w Gub: Radomskiej Pow: Kieleckim, odległa od miasta Jędrzejowa mil 2, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami zaraz. Rozległość włók 38, czyli dzies: 585, grunta dworskie prawie pszenne, płodozmian, łąk morgów 160, czyli dzies: 82, Młyn, dostateczna robocizna, Dwór nowy, budowle w średnim stanie. Inwentarz kompletny może pozostać na gruncie. Bliższa wiadomość na miejscu u Właścicielki, lub listownie franco przez stację Małogoszcz.

MĘŻCZYZNA dobrej konduity, znający się dobrze na Gospodarstwie, życzy sobie przyjąć obowiązek RZĄDCY na wsi, lub w jakim pałacu, lub też domu. Wiadomość u Rządcy na Poczcie.

Agronom 25 lat mający, Polak rodem, który 6 lat w Prusach, w znacznych Gospodarstwach praktykował, życzy sobie znaleźć stosowne zatrudnienie w postępowem Gospodarstwie. Wiadomość bliższą powziąść można w Sklepie Rękawicznika, w domu Łagiewnickich, obok Ratusza, Nr 463.

Ruchomości pozostałe po Stanisławie Wyżłańskim Urzędniku Emerycie, jako to: Meble, Sprzęty, Garderoba, Bielizna i Zegarek złoty Cylinder, na żądanie opieki nieletniego wnuka i z mocy upoważnienia JWgo Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cywilnego, sprzedane będą przez licytację publiczną w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 4ej z południa w Warszawie, w domu pod Nrem 2473 przy ulicy Nowolipie, przed podpisanym Rejentem, odbywać się mającą. — Michał Rapacki.



Meble jesionowe używane, jako to: Stół, Kanapa, 6 Krzeseł i 2 Fotele; oraz Drzewa olszowego sążeń jeden miary borowej, są do sprzedania; bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej, w domu pod Nr 1636, w oficynie na 1m piętrze, na prawo.

Jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu FOLWARK **WRĘCZA**, z zarobnemi wsiami Wręcza, Wulka Wręcka, Huta Wręcka i czynszowemi Hroboty, Zazdrość i Grabce, położone w Guberniji i Powiecie Warszawskim, pół mili od Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, rozległość tego majątku wynosi około 90u włók miary nowo-polskiej, czyli dzies: 1,350, w której jest kilka włók łąk i tyleż lasu, grunta w połowie pszenne, a w połowie żytnie. O nabyciu tego majątku powziąść można wiadomość w Radziejowicach przez Rudę Guzowską, u Rządcy tychże Dóbr.

Dobra Krzczonów z Folwarkiem ROŻEK, w Okręgu Opoczyńskim, Guberniji Radomskiej, przy drodze bitej z Końskich, na dawnym trakcie Krakowsko-Warszawskim, położone, 1566 morgów miary nowo-polskiej około dziesiatin 800 przestrzeni obejmujące, będą przez publiczną działową licytację sprzedane, w Trybunale Cywilnym w Radomiu, dnia 10 Czerwca 1859 r. — Wiadomość bliższa u Leona Romanowskiego Patrona, w Radomiu. Licytacja od summy Rs. 19,026.

Żądany jest natychmiast JEOMETRA przysięgły, wykwalifikowany do pomierzenia i regulacji Dóbr, około 140 włók, czyli dzies: 2,100 rozległości mających. Interesenci zechcą się zgłosić listownie franco, pod adresem J. T. w Lublinie, z oznaczeniem ceny i warunków.



W dniu wczorajszym, to jest w Sobotę wieczór, zabłąkały się 2 Krowy z postronkami na rogach, czarna łysa i biała z żółtemi łatkami na bokach. Uprasza się łaskawego znalazcę o wiadomość pod Nr 2859, przy ulicy Tamka, do Stróża, za wynagrodzeniem.

W dniu 27 b. m., pomiędzy godziną 7ą a 9ą po południu, przechodząc do Żeglugi Parowej, ulicami Królewską, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem, Senatorską, Ogrodem Saskim, a mianowicie Graniczną na Twardą zgubiono **Bransoletę** złotą w kształcie Klamer, grawirowaną, stanowiącą pamiątkę. Uczciwy znalazca raczy oddać takową do Rządcy possesji Nr 1097 przy ulicy Twardej, za odpowiednią nagrodą.

W dniu 27 b. m. z południa, pozostawiono w Saskim Ogrodzie na ławce w głównej Alei, **MANTYLĘ** czarną morową z dwiema falbanami axamitem szeroko naszytą; siedzące obok osoby mówiły, że pewna Pani takową Mantylę zabrała. Uprasza się zatem o łaskawe odesłanie Mantyli na ulicę Dziekankę do Zajazdu pod Nr 2668, do Numerowego Malinowskiego.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 5 (Ubywa)
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia.*

JAN **ŻURKOWSKI**, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, mieszka na Krakow:-Przedmieściu pod Nrem 32, w nowym domu Panien Wizytek, na drugiem piętrze od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

W dniu dzisiejszym, w nowo otworzonym

ZAKŁADZIE

PIWA BAWARSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263 (19),

W OGRODZIE SPACEROWYM,

także we Środę i Czwartek, będzie grać, śpiewać i tańczyć, ulubiona skromna Muzyka **KRAKOWSKA**, przytem przysposobiłem rozmaitych Przekąsek i Gęsi na zimno i gorąco, oraz doskonałego **Bawara** wprost z Lodowni, z browaru P. F. Benisch, przy rychłej usłudze— Juljan *Fey.*

Ogród Góry Zielonej dawniej Gnojowej, pod Nr 218, wprost Komory Wodnej, z widokiem Wisły, Pragi i okolic prowincji, tamże można dostać Piwa Bawarskiego, Marcowego i innych trunków, oraz Przekąsek zimnych i gorących, świeżo robionych; od godziny 4 po południu, co dzień w temże Ogrodzie grać będzie Muzyka Wojskowa, składająca się z osób 40, Ogród rzęsisto różno-kolorowo uilluminowany będzie, na co się zaprasza Szanownych Gości, na dzień 29 Maja w Niedzielę, wnijście na też Górę Zieloną przez Kanonję lub Stare-Miasto, z drugiej zaś strony, od Wisły, około Ogrodu tarasowego.

Dziś o godzinie 6ej po południu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 786, znany i ulubiony **Kwartet Schultza**, będzie miał honor uprzyjemniać chwile Szanownym gościom, wykonaniem znakomitych dzieł muzycznych, a mianowicie: Uwertur z Oper: *Freiszic* i *Oberon* (Webera); Uwertur z Oper: *Diamenty korony*, *Marco Spada* i *Syrena* utworu Aubera, oraz ulubione tańce *Lannera* i *Straussa*. — Na co niżej podpisany Szanowną Publiczność najuprzejmiej zaprasza.

D. Strohmejer.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 17 (29) Maja 1859 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*